


# Wincenty a Paulo – kapłan miłosierdzia

 <https://doi.org/10.21906/9788376432557.04>

Giuseppe Guerra CM

giuseppe.guerra@vincenziani.it

Postulator Generalny Zgromadzenia Księży Misjonarzy

W poniższym tekście skupimy się nie tyle na dobroczynności w sensie ogólnym, na tej miłości do Boga i bliźniego, którą św. Wincenty a Paulo praktykował w stopniu heroicznym, ile raczej na tym, jak jego miłość wyrażała się w okazywaniu współczucia bliźniemu, w wielkodusznym wybaczeniu, w karmieniu głodnych, pocieszaniu, udzielaniu rad, w uczynkach miłosierdzia względem ciała i względem ducha.

## 1. Na wzór Jezusa

Cała biografia św. Wincentego podkreśla charakteryzującą go dobroczynność. Jego duchowość jest chrystocentryczna. Wydaje się, że omawiając temat miłosierdzia u św. Wincentego, będącego uosobieniem miłości dobroczynnej, ogłoszonego przez papieża Leona XIII „patronem wszystkich dzieł miłosierdzia, które nim się inspirowały”<sup>1</sup>, można popaść w tautologię; to tak, jakby mówić o dobroczynności u Świętego Miłosierdzia.

Każdy święty odzwierciedla, naśladuje i uwypukla w sobie jakiś szczególny aspekt tajemnicy Jezusa. Święty Wincenty uczynił to, urzeczywistniając w swoim życiu tego Jezusa, który „przeszedł, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38). Święty przekazał ten charyzmat także swoim misjonarzom. W rozdz. XII, 1 *Reguła* zaleca im, by naśladowali Jezusa, który „dobrze wszystko uczynił” (Mk 7, 37). W rozdz. I, 3 tego samego

<sup>1</sup> Brewe Leona XIII ustanawiające św. Wincentego a Paulo patronem wszystkich dzieł miłosierdzia, które na całym świecie nim się inspirowały, nosi datę 12 maja 1885 roku – zob. „Acta Apostolicae Sedis” 18 (1885), s. 45–46.

tekstu stwierdza, że „aby zgromadzenie mogło z łaską Bożą osiągnąć cel, który sobie wytyczyło, powinno koniecznie dokładać wszystkich sił, by się przyoblec w ducha Chrystusa”<sup>2</sup>. Na stronie tytułowej pierwszego wydania *Reguł* (1658), które św. Wincenty rozdał 17 maja 1658 roku<sup>3</sup>, pojawia się wizerunek Zbawiciela, otoczony po bokach rysunkami przedstawiającymi uczynki miłosierdzia, oraz napis: „*circuibant per castella evangelizantes*” (Łk 9, 6) – chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie<sup>4</sup>.

To Jezus jest naszym wzorem, wszystko rodzi się z Niego i w Nim ma punkt odniesienia:

Przypomnij sobie, Księżę, – pisze św. Wincenty do ks. Antoniego Portaila 1 maja 1635 roku – że żyjemy w Jezusie Chrystusie dzięki jego śmierci i że powinniśmy umrzeć w Jezusie Chrystusie dzięki jego życiu. Nasze życie powinno być ukryte w Jezusie Chrystusie i pełne Jezusa Chrystusa. Po to, by umrzeć jak Jezus Chrystus, trzeba żyć jak Jezus Chrystus<sup>5</sup>.

To z kontemplacji Jezusa, Słowa Wcielonego, wypływają miłosierdzie i miłość św. Wincentego do człowieka ubogiego, którego – jak uczy – należy traktować jak samego Jezusa. Miłosierdzie Boga – jak czytamy w bulli papieskiej ogłaszającej Rok Święty Miłosierdzia (2015–2016)<sup>6</sup> – objawia się na obliczu Jezusa. „Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca”<sup>7</sup>.

2 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2018, t. 12, s. 116.

3 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 9.

4 John Rybolt wykazał, że św. Wincenty używał wizerunku Zbawiciela na wielu pieczęciach do listów i dokumentów. Motto „*Evangelizare pauperibus misit me*” (Łk 4, 18) pojawia się obok tego wizerunku dopiero w drugiej połowie XIX wieku – por. J. E. Rybolt, *The Emblem and Motto of the Congregation of the Mission*, „*Vincentian Heritage Journal*” 22 (2001), s. 123–152. Fragment Łk 4, 18 (*Evangelizare pauperibus*) został w każdym razie zacytowany w konferencji z 17 maja 1658 roku – por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, t. 12, dz. cyt., s. 12.

5 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2015, t. 1, s. 336–337.

6 Od 8 grudnia 2015 roku (uroczystość Niepokalanego Poczęcia) do 20 listopada 2016 roku (uroczystość Chrystusa Króla). Data 8 grudnia została wybrana, aby upamiętnić 50. rocznicę rozpoczęcia soboru. Papież Franciszek przytacza słowa papieża Pawła VI wygłoszone w czasie sesji końcowej Soboru Watykańskiego II: „Biblijna historia o Samarytaninie była paradygmatem duchowości Soboru”.

7 Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, Pallottinum, Poznań 2015, 1.

To nie miłość do ludzi doprowadziła go do świętości, lecz raczej świętość prawdziwie i skutecznie uczyniła go pełnym miłości. To nie ubodzy dali go Bogu, lecz przeciwnie – Bóg dał go ubogim. Kto postrzega go bardziej jako filantropa niż mistyka, kto nie widzi w nim przede wszystkim mistyka, ten ma obraz Wincentego a Paulo, jaki nigdy nie istniał<sup>8</sup>.

Stąd wynika misja Kościoła: miłosierdzie stanowi samą jego egzystencję, „czyniąc widoczną i namacalną głęboką prawdę Ewangelii. Wszystko objawia się w miłosierdziu; wszystko się rozstrzyga w miłosiernej miłości Ojca”<sup>9</sup>. Miłosierdzie posiada także oblicze *pocieszenia*... „Ocieranie łez to konkretne działania, przełamujące krąg samotności, w którym często jesteśmy zamknięci”<sup>10</sup>.

## 2. Kilka nieznanych epizodów: „Miłosierny” święty Wincenty

*Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny św. Wincentego*<sup>11</sup> może wzbogacić naszą znajomość biografii św. Wincentego a Paulo. Abelly, jak sam stwierdza w przedmowie do swego dzieła, czerpał z dokumentów, listów, jakie dostarczyli mu misjonarze (a ściślej brat Bertrand Ducourneau). Miał możliwość wysłuchania wielu osób współczesnych świętemu, a także mógł wykorzystać to, czego sam bezpośrednio się dowiedział i czego osobiście doświadczył podczas spotkań ze św. Wincentym i z misjonarzami, również po śmierci świętego. Jednakże Abelly (1604–1691) nie mógł usłyszeć świadectw składanych pod przysięgą w trakcie procesu beatyfikacyjnego, który toczył się po 1705 roku.

8 H. Brémond, *Histoire littéraire du sentiment religieux en France depuis la fin des guerres de Religion jusqu'à nos jours*, t. 4, cz. 4 (Bérulle et Vincent de Paul, *La conquête mystique, l'Ecole française*), Bloud et Gay, Paris 1925, s. 246.

9 Franciszek, List apostołski *Misericordia et misera*, Wydawnictwo M, Kraków 2016, 1. Tytuł jest zapożyczony od św. Augustyna (*In Iohannem*, 33, 5). Święty Augustyn nawiązuje do sceny z Jezusem przebaczącym cudzołożnicy w J 8, 11: „Dwoje pozostało: nieszczęśliwa i miłosierdzie”.

10 Franciszek, List apostołski *Misericordia et misera*, dz. cyt., 13.

11 *Vincentii de Paul, fund. Congregationis Missionis et Puellarum Caritatis, Parisiensis*. AAV. *Congr. Riti, Processus*, 2221 i 2223.

Proces ten jako zastrzeżony, pozostał nieznanym. Świadkowie, zgodnie z tym, co przewidywała nowa procedura wdrożona przez Urbana VIII<sup>12</sup>, przysięgali dochować tajemnicy odnośnie do tego, co powiedzieli i co usłyszeli w trakcie procesu. Również po beatyfikacji w 1729 roku i po kanonizacji w 1737 roku jedyna kopia akt procesu została „upubliczniona” tylko w tym sensie, że przekazano ją postulatorowi, aby przygotował druk tomów przeznaczonych dla teologów i biskupów z Kongregacji do spraw Obrzędów w celu wydania osądu. Same te drukowane akta nie były dostępne publicznie i przez wieki pozostawały zastrzeżone<sup>13</sup>.

Coste, który mimo pewnych wątpliwości opisuje epizod niewoli, wiernie podążając za Abellym, nie trzyma się wersji tego ostatniego, kiedy opowiada o innym wspaniałomyślnym gościu św. Wincentego, który ofiarował się w zastępstwie chorego galernika<sup>14</sup>. Wiele stron poświęca próbom wykazania legendarnego charakteru tego epizodu<sup>15</sup>, uzasadniając swoją opinię prostym faktem, że było to „niemożliwe”. Nikt bowiem nie pozwoliłby na utratę tak ważnej i cennej osobistości. Na poparcie swej tezy Coste cytuje tylko kilku świadków procesu, ale jest oczywiste, że nie odwołuje się do oryginalnego i kompletnego *Procesu*. Przywołuje jedynie kilka świadectw bez podania kontekstu. Świadkowie współcześni świętemu zeznają, że heroiczny gest trwał krótko, gdyż powstrzymała go pani de Gondy, która niezwłocznie została o nim poinformowana.

Ksiądz Antonio Durand (1629–1707) przekazuje inne ważne i ciekawe świadectwo. W jego ocenie Sługa Boży łagodnie odnosił się do heretyków i niewiernych ze względu na wiarę i miłość do Pana. Zalecał misjonarzom, by w swoich kazaniach nie używali obraźliwych słów pod adresem heretyków. Mówił, że kiedy chce się wyprowadzić kogoś z błędu, to nie należy czynić tego za pomocą obelg i zniewag. Pewnego ks. Durand zobaczył, że

12 *Caelestis Jerusalem cives*, 1634. Procedura ta zostanie później usystematyzowana przez Prospera Lambertiniego (promotora wiary w latach 1708–1728 i przyszłego papieża Benedykta XIV, 1740–1758) w jego wybitnym dziele *De servorum Dei Beatificatione et canonizatione*, 1734–1738.

13 Dzięki zdigitalizowaniu tych drukowanych akt przez ks. Johna Rybolta dostęp do nich jest łatwiejszy dla badaczy.

14 L. Abelly, *La vie du Vénérable Serviteur de Dieu Vincent de Paul, Instituteur et premier Supérieur Général de la Congrégation de la Mission, divisée en trois livres*, Lambert, Paris 1664, s. 114–116.

15 P. Coste, *Le grand saint du grand siècle. Monsieur Vincent*, t. 1, Paris 1932, s. 149–155.

do Domu św. Łazarza przyprowadzono pewnego znanego grzesznika, aby umożliwić mu spotkanie z księdzem Wincentym, który udzielił mu kilku dobrych rad. Człowiek ten był tak poruszony słowami wypowiedzianymi przez Sługę Bożego, że odprawił rekolekcje i odmienił swoje życie. Wyznał później ks. Durandowi, że naprawdę trudno nie być poruszonym miłością i dobrocią Sługi Bożego. On sam był pod jego silnym wrażeniem i doznał wzruszenia. Dostrzegło to także wiele innych osób, zarówno duchownych, jak i świeckich. Ze spotkań ze Sługą Bożym wychodziło się zawsze zbudowanym: „Szczęśliwi ci, którzy mogą codziennie widzieć i słyszeć tak świętego człowieka!”

Siostra Maria de la Ruelle opowiedziała, że mniej więcej dziesięć lat przed śmiercią Założyciela, osobiście doświadczyła jego dobroci, zarówno w formie pomocy duchowej otrzymanej od Sługi Bożego, jak i przy pewnej szczególnej okazji, gdy została obrzucona obelgami przy publicznym źródleku, do którego poszła nabrać wody. Kiedy nie udało się jej tam zaczerpnąć, udała się do domu misjonarzy w Saint-Lazare z prośbą o możliwość skorzystania z domowej studni. Sługa Boży, który w tym momencie znajdował się przy drzwiach, pocieszył ją po tym, co się jej przytrafiło, wziął od niej dwa puste wiadra, poszedł napełnić je wodą ze źródła domowego, po czym przyniósł je.

Ks. Durand opowiada, że krótko po swoim wstąpieniu do zgromadzenia borykał się z dwiema chorobami. W tamtym czasie osobiście doświadczył miłości, jaką Sługa Boży żywił do cierpiących, a także troskliwości, z jaką ich odwiedzał, pocieszał i pokrzepiał. Był zawsze uważny i dbał o to, by niczego im nie brakowało. Stale słyszeli od niego, że jeśli trzeba, to należy nawet sprzedać kielichy z kościoła<sup>16</sup>, aby móc zaopiekować się chorymi. Kiedyś polecił zwrócić znaczną sumę pieniędzy pewnej osobie, która wcześniej podarowała mu ją na rzecz Zgromadzenia, ponieważ w tym momencie znalazła się w poważnych tarapatkach.

Innym ważnym świadkiem był Pierre Chollier, brat ze Zgromadzenia Misji (1645–1713). Nie znał osobiście św. Wincentego, ponieważ wstąpił do zgromadzenia osiem lat po śmierci Sługi Bożego, ale w Paryżu słyszał, że mówiło się o nim jak o świętym jeszcze za życia. Kiedy wstąpił do zgromadzenia, został następcą brata Ducourneau jako sekretarz ojca

---

16 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, t. 12, dz. cyt., s. 408.

generała. Mógł zatem przytoczyć wszystko, co widział i słyszał w domu macierzystym. Jego świadectwo uważa się za najdłuższe i najbardziej rozbudowane. Chollier powiedział, że znalazł list Czcigodnego Sługi Bożego, z którego wynikało, iż kiedy wytoczono mu proces o odebranie przeoratu Saint-Lazare, najbardziej martwił się tym, co stanie się z trzema chorymi umysłowo biedakami, których gościł w domu.

Brat Chollier znalazł wiele listów, dokumentów i świadectw potwierdzających całą działalność Sługi Bożego na rzecz Lotaryngii. W liście Sługi Bożego, noszącym datę 22 lipca 1640 roku i adresowanym do Monsieur Lamberta, przełożonego domu w Richelieu, wspomina się o szczególnej opiece Pana wobec brata Matthieu, który od czasu do czasu udawał się do Lotaryngii, aby dostarczyć pieniądze i pomoc ze strony Sługi Bożego. Mimo wielu niebezpieczeństw Matthieu nigdy nie został okradziony ani zaatakowany przez bandytów, a wszystko to przypisywał modlitwom zaszononym za niego przez Sługę Bożego.

We własnoręcznie spisanim wspomnieniu Ludwik Langlois, przełożony domu w Luçon, podaje, że niejaki Norest po śmierci swego ojca, który był dobroczyńcą Domu św. Łazarza, odebrał z powrotem przekazaną na rzecz domu posiadłość Ossigny. Przełożony, ks. Langlois, zaproponował Słudze Bożemu usunięcie zobowiązania do cotygodniowego sprawowania mszy świętych, podjętego w związku z pozostawieniem spadku przez dawnego dobroczyńcę. Sługa Boży odpowiedział, że powinno się w dalszym ciągu odprawiać za niego msze święte i zastosować ewangeliczną maksymę, zgodnie z którą należy kochać także nieprzyjaciół i przebaczać im. Nie odpłacać złem za zło, lecz zło dobrem zwyciężać.

Oczywiście miłość św. Wincentego do swoich misjonarzy znajduje potwierdzenie w bardzo wielu świadectwach. List z 5 stycznia 1657 roku do ks. Jolly'ego<sup>17</sup>, przełożonego w Rzymie oraz inny list do ks. Lamberta, przełożonego w Richelieu<sup>18</sup>, pokazują, jakiej przykrości doznawał święty Założyciel, gdy widział kogoś, kto porzucał wspólnotę i powołanie. Kiedyś przez ponad godzinę stał na stopach jednego z członków zgromadzenia i tak samo przy innej okazji, aby przekonać go do zmiany decyzji. W każ-

17 Edmondo Jolly, przełożony generalny Zgromadzenia Misji w latach 1673–1697.

18 Nie posiadamy tego listu.

dym razie zachowywał serdeczne relacje również z tymi, którzy opuszczali Zgromadzenie i chciał, aby wszyscy tak postępowali, także po ich odejściu.

Chollier dowiedział się od brata Ducourneau, że Sługa Boży dawał wyrazy szczególnej serdeczności przede wszystkim względem braci. W swej pokorze mówił i pisał, że woli ich stan niż własny. Zapraszał ich, aby usługiwali do sprawowanej przez niego mszy świętej. Po zakończeniu modlitwy pytał o ich krewnych, martwiąc się o ich zdrowie i sytuację życiową.

Kiedys pewien kapłan, który korzystał z gościny w domu, po odprawieniu mszy, szykując się do drogi, zabrał ze sobą także albę. Poinformowany o tym Sługa Boży nie chciał, aby gościowi zwrócono uwagę ani by go skarcono. Powiedział, że stało się tak, ponieważ kapłan widocznie jej potrzebował, a doznał już wystarczającego upokorzenia i zmieszania z powodu tego, że został nakryty. Polecił przekazać mu jeszcze solidną ofiarę i serdecznie się z nim pożegnał.

Kiedy pewien brat dopuścił się poważnego nieposłuszeństwa, Sługa Boży zamiast go surowo skarcić i nałożyć pokutę, ograniczył się do stwierdzenia, że jest bardzo zaskoczony tym postępkem, bo zawsze darzył go wielkim szacunkiem. Nigdy by się nie spodziewał po nim czegoś podobnego. Zachęcił go, by już nigdy więcej nie okazał nieposłuszeństwa. Brat ten powiedział, że tamto łagodne napomnienie znaczyło dla niego więcej niż jakakolwiek inna kara.

Pewien kalwinista, dawny żołnierz Regimentu Gwardii, mieszkając w domu misjonarzy w dzielnicy Saint-Laurent, strzelał do gołębi na kościele Saint-Lazare. Kiedy doniesiono na niego do Sługi Bożego, winny spodziewał się, że zostanie ukarany. Tymczasem Sługa Boży z uprzejmością i dobrocią poprosił go, aby już więcej nie strzelał do gołębi, lecz aby przyszedł do misjonarzy i poprosił o to, czego mu potrzeba. Żołnierz był bardzo zbudowany taką postawą.

Również wiele siostr miłosierdzia złożyło świadectwa na procesie beatyfikacyjnym. Na przykład siostra Genowefa Doynel zeznała, że spośród wszystkich cnót, jakie dostrzegła w postępowaniu Sługi Bożego, doświadczyła zwłaszcza jego cierpliwości, niezmałoczonej łagodności i doskonałej miłości do wszystkich. Widziała, jak często przekazywał sporą jałmużnę, szczególnie biednym, porzuconym dzieciom. Nie tylko sam udzielał takiej pomocy, ale zezwolił również siostrze miłosierdzia, aby pieniądze przeznaczone na pomoc tym dzieciom pozyskiwały ze sprzedaży wina, mimo iż

to zajęcie mogło się wydawać niestosowne dla sióstr. Siostry rzeczywiście były krytykowane przez paryskich kupców, którzy zaczęli się nad nimi znęcać, sprzeciwiając się ich działalności. Kiedy król dowiedział się o wszystkim, zamierzał ukarać handlarzy, lecz Sługa Boży natychmiast udał się do władcy, aby wstawić się za winnymi, tak iż król odstąpił od swego zamiaru.

Również siostry z innych zakonów, w których św. Wincenty był prosiły o kierownictwo duchowe, zwłaszcza wizytki założone przez św. Franciszka Salezego, który powierzył je św. Wincentemu, złożyły świadectwa o miłosierdziu, jakie Sługa Boży okazywał przy wielu okazjach. W szczególności siostra Maria Teresa Fouquet powiedziała, że kiedy ich założyciel, Franciszek Salezy, przybył do Paryża i sprowadził tam również Matkę de Chantal, po zaniesieniu modlitw do Boga oboje uznali, że w całym Paryżu nie było człowieka bardziej napełnionego Duchem Bożym i bardziej zdolnego pokierować pierwszym klasztorem wizytek aniżeli Wincenty a Paulo.

Można by jeszcze długo przywoływać różne epizody, na które składało się życie św. Wincentego. Wszystkie one pokazują, że jego miłosierdzie nie polegało na zwyczajnej filantropii. To miłość Chrystusa wyrażała się w jego heroicznym czynach pełnych wielkoduszności i miłosierdzia.

Reżyser Maurice Cloche na końcu swego filmu „Monsieur Vincent” (1947) umieścił scenę, w której św. Wincenty zwraca się tymi słowami do młodej siostry miłosierdzia, udającej się na swoją pierwszą misję:

Jeanne, szybko się przekonasz, że miłosierdzie jest ciężkim doświadczeniem, cięższym niż garnek zupy i koszyk chleba. Lecz ty zachowasz łagodność i uśmiech. Wydawanie rosołu albo chleba to nie wszystko; to może robić każdy. Ty jednak jesteś małą służebnicą ubogich, siostrą miłosierdzia, zawsze uśmiechniętą i dobrą. Oni są twoimi panami. Panami wymagającymi i wrażliwymi, zobaczysz. Lecz im bardziej będą dla ciebie odrażający i brudni, im bardziej niesprawiedliwi i okrutni, ty tym bardziej powinnaś im okazywać swoją miłość. I właśnie przez tę twoją miłość, tylko przez tę twoją miłość, ubodzy wybaczą ci ten chleb, który im ofiarujesz<sup>19</sup>.

---

19 <https://www.facebook.com/soeurschrist.europe.comm.voc/videos/monsieur-vincent/570676273110485/> (10.09.2024).



## Abstrakt

### Wincenty a Paulo – kapłan miłosierdzia

Autor tekstu przytacza nieznanne dotąd wydarzenia z życia księdza Wincentego, zebrane przy procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że to nie miłość do ludzi doprowadziła go do świętości, lecz raczej świętość prawdziwie i skutecznie uczyniła go pełnym miłości.

**Słowa kluczowe:** miłosierdzie, miłość Chrystusa, św. Wincenty a Paulo, świętość, uczynki miłosierdzia

## Abstract

### Vincent de Paul – a priest of Mercy

This chapter uncovers lesser-known facts from the life of Father Vincent de Paul, documented during his beatification and canonization processes. While it might seem that his love for people led him to achieve sanctity, the author concludes that it was his sanctity that truly and effectively made him abundant in love.

**Keywords:** charitable activities, charity, sanctity, St. Vincent de Paul, the love of Christ

## Bibliografia

Abelly L., *La vie du Vénérable Serviteur de Dieu Vincent de Paul, Instituteur et premier Supérieur Général de la Congrégation de la Mission, divisée en trois livres*, Lambert, Paris 1664.

Brémond H., *Histoire littéraire du sentiment religieux en France depuis la fin des guerres de Religion jusqu'à nos jours*, t. 3, cz. 4 (*Berulle et Vincent de Paul, La conquête mystique, l'Ecole française*), Bloud et Gay, Paris 1925.

Coste P., *Le grand saint du grand siècle. Monsieur Vincent*, t. 1, Paris 1932.

Franciszek, *Bulla Misericordiae vultus*, Pallottinum, Poznań 2015.

Franciszek, *List apostolski Misericordia et misera*, Wydawnictwo M, Kraków 2016.

Rybolt J. E., *The Emblem and Motto of the Congregation of the Mission*, „*Vincentian Heritage Journal*” 22 (2001), s. 123–152.

Św. Wincenty a Paulo, *Listy, Konferencje, Dokumenty*, t. 12, tłum. J. Kapuściak, WIT-KM, Kraków 2018.

*Vincentii de Paul, fund. Congregationis Missionis et Puellarum Caritatis, Parisiensis. AAV. Congr. Riti, Processus, 2221 i 2223.*

**Giuseppe Guerra CM** – Postulator Generalny Zgromadzenia Księży Misjonarzy.

